

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Czwartek 27-go marca 1930

Nr. 71-72

Nowy rok szkolny a traktat handl. z Polską

W krótkce, bo z dniem 1 kwietnia br. rozpoczyna się nowy rok szkolny. Na rodziców, posiadających dzieci w wieku szkolnym nakłada on obowiązek, oddania dziecka swego w opiekę szkoły, jednego z najważniejszych czynników wychowania młodzieży. Oczywiście, że przez to nie uszczupla się obowiązku opieki nad dziećmi rodziców, przeciwnie obowiązek ten potęguje, bo teraz rodzic nie tylko wychowywać ma swoje dziecko, ale i współpracować ze szkołą.

W dniu 1 kwietnia na wszystkich terenach Rzeszy szkoły przyjmują nowych uczniów początkujących. Te szerokie rzesze dziatek wstępują w nową fazę swego życia, która po większej części zaważy decydująco do obrania kierunku w późniejszym życiu. Działwa pokłada w rozpoczęciem roku szkolnego nadzieję, że jej losy późniejsze nie są obojętne rodzicom.

Każdy obywatel państwa ma szerokie obowiązki wobec szkolnictwa, wobec dzieci, wobec państwa. Dla nas Polaków, obywateli Rzeszy Niemieckiej poza temi obowiązkami ogólnobywatelskimi istnieje jeszcze jeden obowiązek nader ważny, obowiązek wobec własnej narodowości, wobec własnej szkoły polskiej. Na terenach Pogranicza, Śląska, Powiśla, Warmii i Kaszub istnieją polskie prywatne szkoły mniejszościowe, jako dorobek długoletnich walk o największy skarb ludu polskiego, język polski. Szkół tych istnieje dziś już 37, mamy nauczycieli polaków, którzy oddani dziatek polskiej, chcą ją wychować na dobrych obywateli i na prawych członków mniejszości polskiej, chcą zakorzenić w sercach dziatek polskiej największy skarb kulturalny narodu polskiego, język polski. Walka Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech o szkolnictwo polskie, która była wynikiem życzeń ludu polskiego, została uwieńczona skutkiem. Na terenach rdzennie polskich zakłada i utrzymuje Związek Polskich Towarzystw Szkolnych prywatne szkoły mniejszościowe, na terenach zaś wychodźczych urządził kursy języka polskiego. Długoletnia walka o te najświętsze prawa nasze nakłada na społeczeństwo obowiązek popierania naszego szkolnictwa zawsze i wszędzie.

Teraz nadaje się okazja ku temu. Nowy rok szkolny, to hasło rozbrzmiewa i niezliczone rzesze dziatek poraz pierwszy przestąpią próg szkolny. Wśród tych niezliczonych szeregów zgłaszającej się dziatek jest mnóstwo dziatek polskiej. Dla polskiego dziecka istnieje jednakże tylko szkoła polska, pamiętajcie o tem rodzice! A tam, gdzie szkoły jeszcze niema, winni rodzice domagać się szkoły polskiej a Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech niewątpliwie w tych staraniach dopomoże. W miejscowościach, w których istnieją polskie prywatne szkoły mniejszościowe nie winno rodzice dzieci polskie po-

Rząd niem. o traktacie handlowym z Polską.

Berlin. Minister wyżywienia Dietrich wygłosił w niedzielę w Durlach (Badenja) referat, w którym z największym naciskiem bronił traktatu handlowego z Polską. Nie można nie doceniać faktu historycznego — oświadczył minister. — Polska jest obecnie 30 milionowym państwem, dorównującym pod względem obszarów Rzeszy niemieckiej. Minister podkreślił, że traktat, który nie może przynieść większej szkody rolnictwu niemieckiemu,

oznacza jednocześnie ratunek dla Wrocławia i gospodarki Wschodnich Niemiec. Podczas kiedy genewski bilans handlowy w stosunku do państw zamorskich jest bierny, Niemcy pozostają ze wschodem w stosunkach regularnej wymiany dóbr, co dla gospodarki niemieckiej posiada znaczenie niezmiernie wagi. Z tych powodów należy umowę handlową z Polską jak nągorecej powitać.

Profesor Szymański zrzeka się misji utworzenia rządu.

Warszawa. O godz. 10.05 po powrocie z Zamku marszałek oświadczył przedstawicielom prasy, że o godzinie 10-tej złożył na ręce P. Prezydenta Rzplitej powierzona mu misja tworzenia gabinetu wskutek nieprzyjęcia przez opozycję sejmową warunków, postawionych przez Marszałka

Piłsudskiego jako warunków wzięcia przezeń udziału w rządzie państwa. Solidaryzując się z Marszałkiem Piłsudskim, profesor Szymański uznał za niemożliwe stworzenie rządu bez oparcia o osobę Marszałka Piłsudskiego i misję złożył.

Podpisanie międzynarodowych układów celnych.

Genewa. W poniedziałek wieczorem w sekretarjacie Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie międzynarodowego układu w sprawie stabilizacji europejskich taryf celnych, protokołu w sprawie przyszytych rokowań celnych i gospodarczych, oraz aktów końcowych konferencji celnej. 11 następujących państw podpisało układ w sprawie taryf celnych a mianowicie: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Austria, Estonia, Finlandja, Belgja i Luxemburg. Innym państwom pozo-

zostawiono dla podpisania tego układu termin do 15 kwietnia. Ratyfikacja układu w sprawie taryf celnych musi nastąpić najpóźniej do 15 listopada br.

Delegacja polska z wiceministrem Doleżalem na czele opuściła dziś po południu Genewę nie podpisując opracowanego aktu zgodnie z oświadczeniem ministra Doleżala, w którym wskazał on na niemożność powzięcia międzynarodowych zobowiązań przez Polskę aż do czasu ukonstytuowania się nowego rządu.

syłać jak tylko do szkoły polskiej. Polska prywatna szkoła mniejszościowa ma to jedno jeszcze dobre, że stanowi nad szkołą niem. pewną wyższość kulturalną; dziatek bowiem poza wszystkimi obowiązującymi przedmiotami w szkołach niemieckich, posiada także jako przedmiot język polski, dzieje narodu naszego i t. p. Dlatego też nie może być obaw, że poziom dziecka polskiego będzie niższy, przeciwnie poziom dziecka polskiego po ukończeniu szkoły polskiej będzie wyższy ze względu na szerszą przedmiotowość nauki. Kola ministrjalne, zajmujące się polskimi prywatnymi szkołami mniejszościowymi, same się w ten sposób wyrażają, co potwierdza, że same przypisują polskiemu szkolnictwu wyższą wartość.

Przytem nauki udziela człowiek, któremu sprawa polskośći nie jest obojętna. Nie zdarza już się więcej wypadki zohydzenia dziećmi wszystkim co polskie, może nawet w języku polskim. Inaczej dzieje się teraz,

dzieci poznawają wartość własnego narodu, jego kulturę itp. A wszystko to w szkole polskiej.

Kursy języka polskiego, urządzane na terenach wychodźczych spełniają również ważne zadanie. I tu rodzice, czy to na Westfalji, Nadrenji, Berlinie, czy gdzie indziej zdawać sobie muszą sprawę, że te kursy mają dzieciom dawać co najmniej najelementarniejsze znajomości języka polskiego, że kursy są pomostem między domem rodzicielskim a społeczeństwem i polskością. I tego pomostu nie wolno nam załamywać, bo kroczy i kroczyć ma po nich dziatek polska, która inaczej zginie dla nas.

Nowy rok szkolny wymaga od nas szybkiej decyzji. Decyzja wypaść może tylko taka: Każde dziecko polskie w Niemczech powinno pobierać naukę języka polskiego. Dlatego też każde dziecko polskie w Niemczech należy do polskich szkół mniejszościowych, na terenach wychodźczych musi uczeszczać na kursy języka polskiego.

Rodzice! zgłaszajcie, zapisujcie dziatek do szkół polskich, przepisyujcie ją ze szkół niemieckich, bo inaczej złamiecie przyrzeczenie dawane Waszym rodzicom na łożu śmierci, że trwać będzie pamięć wiary ojców naszych a od tego uchowaj Was łaska Boża.

Poza korzyściami natury ideowej, w ukończeniu szkoły polskiej tkwi także i korzyść natury materialnej. Już dziś zauważyć można konjunkturę wzmożoną dla sił biurowych i in. władających językiem polskim. Konjunktura ta będzie bardzo silna, kiedy traktat handlowy z Polską wejdzie w praktykę, kiedy stosunek handlowy między oboma państwami się ożywi. Coraz to częściej pojawiają się w dziennikach poważnych ogłoszenia poszukujące urzędników, sił biurowych z znajomością języka polskiego. Coraz to więcej firm wielkomiędzyskich zwłaszcza potrzebują do swych zakładów do sprzedawczek, stenotypistek itp., coraz częściej pojawiają się tablice „usługa polska”. Brak tych sił powoduje, że sprowadza się często te siły z Polski, a tymczasem sami moglibyśmy wypełniać te luki, gdybyśmy posiadali dostateczną ilość własnych ludzi, władających poprawnie językiem polskim. Oba państwa ościenne nawzajem od siebie są zależne i ta zależność ustala większy popyt na siły z językiem polskim.

Każdy rodzic, który tego nie bierze pod uwagę i nie uczy lub nie posyła dziecku swoich do szkoły lub na kurs języka polskiego, popełnia zbrodnię na swoim dziecku. Zbrodnia ta może uchylić dziecko od drogi szczęścia, na której kroczy już wiele panienek i młodzieńców, których rodzice dbali o język polski. Wypadków takich jest mnóstwo a tylko dzięki znajomości języka polskiego zajmują dziś poważne stanowiska życiowe. A ileż jest wypadków, że za lekcje języka polskiego teraz już płaci się duże pieniądze, że często Niemcy języka polskiego się uczą, ażeby objąć dobre posady. Czy młodzież polska nie mogłaby ich objąć? tak, ale często nie umie dostatecznie po polsku. Nie potrzebujemy płacić drogich pieniędzy, mamy szkoły i kursy polskie, od młodości więc języka ojczystego uczyć się możemy bez trudu. Zdaje się, że żaden rodzic nie chce brać na siebie kłatwy dziecku za zmarnowaną karierę, ale że każdy rodzic pragnie szczęścia dziecku swojemu. Dlatego też winien pamiętać, że szczęście to jest uchwytne.

Szczęściem tym to język polski, język ojczysty. Droga do tego szczęścia prowadzi przez szkołę polską, przez naukę języka polskiego. Od znajomości języka polskiego zależy szczęśliwy byt materialny naszej młodzieży w przyszłości. Rodzice! niechaj ważnym postulatem w naszym życiu społecznym będzie prawo:

Dziecko polskie należy do szkoły polskiej, na kurs języka polskiego.

Rodzice! zgłaszajcie dzieci swe na nowy rok szkolny do szkół polskich, na kursy języka polskiego, które stały się małą kuznią polskośći.